

# Biblia a nauka / Mity o potopie

## Czy odkryto Arkę Noego?

[Do strony głównej](#)

[Poprzednia strona: Czy ewolucja jest dogmatem religijnym?](#)

### Biblia a nauka: czy Biblia jest księgą prawdziwą naukowo?

Starożytne księgi religijne są dziś traktowane w większości jako mity i legendy, gdyż ich wyobrażenie na temat budowy i działania świata całkowicie odbiega od odkryć naukowych. Ludziom kiedyś nigdy nie przyszło do głowy, że ziemia jest okrągła, bo nie znali ani prawa ciężenia, ani jego wpływu na organizmy żywe - fakt, że po drugiej stronie kuli ziemskiej ludzie mogliby chodzić 'do góry nogami' (i że w ogóle nie spadli) zostałby potraktowany przez starożytnych badaczy jako absurdalny i idiotyczny żart. Dlatego wszystkie religie przedstawiały ziemię jako płaszczyznę (czasami nieco wybrzuszoną). Podobnie też w przyrodzie nie można było zaobserwować żadnego przedmiotu, który unosiłby się stale w powietrzu. Dlatego też, 'zwykli' ludzie i starożytni uczeni wyobrażali sobie, że Ziemia ma jakieś podpory (pół-bogowie, potężne zwierzęta itp.) Idea Ziemi zawieszona w próżni nie miała najmniejszych szans przebiccia wśród dawnych badaczy. Zaś połączenie obu powyższych teorii, czyli OKRĄGŁA Ziemia zawieszona w PRÓŻNI, było tak nienaukowe, nielogiczne i nierealne, że pozostawało po prostu poza zasięgiem ludzkiego umysłu. Dlatego też, nie znajdziemy takiego opisu Ziemi w żadnej starożytnej księdze, poza jedną - Biblią. Biblia już dawno wyprzedziła naukę i umysł ludzki stwierdzając odważnie jasno i wyraźnie oba fakty:

- **ZIEMIA JEST OKRĄGŁA**

*Siedzi nad okręgiem ziemi, a jej mieszkańcy są jak szarańcze; rozpostarł niebo jak zastonę i rozciąga je jak namiot mieszkalny.* (Izajasz 40:22) - jeśli ktoś ma problemy ze znaczeniem słowa 'okrąg' to polecam książki z geometrii dla szkoły podstawowej (to samo w księdze Przypowieści 8:27).

- **ZIEMIA JEST ZAWIESZONA W PRÓŻNI**

*Rozpościera północ nad pustką, a ziemię zawieszona nad nicością.* (Job 26:7)

Sprawdzałem te fragmenty w różnych przekładach Biblii i doszukałem się znaczenia słów 'chug (=okrąg)' oraz 'belijmah (=nicość)' w języku staro hebrajskim - powyższe tłumaczenia są dokładne i precyzyjne.

Równie zadziwiającą rzeczą jest to, że Biblia już na setki lat przed Chrystusem mówi wyraźnie o cyklu hydrologicznym: woda paruje z morza, tworzą się obłoki, padają deszcze zasilające rzeki i rzeki ponownie wpadają do morza:

*On wyciąga kropelki z morza i te rozlewają się w oparach deszczu, którym ociekają chmury i który spada na mnóstwo ludzi.* (Job 36:27-28)

*Idzie na południe, a obraca się na północy; wiatr ustawicznie krążąc idzie, a po okręgach swoich wraca się wiatr. Wszystkie rzeki idą do morza, wszakże morze nie wylewa; do miejsca, z którego rzeki płyną, wracają się, aby zaś stamtąd wychodziły.* (Koheleta 1:6-7)

W księdze Joba (28:5) słyszymy coś znajomego:

*"Z ziemi pochodzi chleb, lecz w głębi jest ona rozgrzebana jakby przez ogień,"*

Inną ciekawą rzeczą jest to, że Biblia często (począwszy od Genesis 15:5 i dalej, np. Jeremiasz 33:22) mówi o istnieniu tak wielkiej liczby gwiazd, że żaden człowiek nie może ich zliczyć. Jest ona niezliczona. W czasach jednak gdy powstawała Biblia wszyscy sądzili, że liczba gwiazd jest ograniczona. Dopiero u schyłku średniowiecza zaczęto zdawać sobie sprawę z ogromu i potęgi wszechświata.

Dla nas wszystko to jest dziś oczywiste, ale dla starożytnych było to zagadką. Gdyby choć jeden starożytny badacz świata zechciał uwierzyć Biblii to dziś uchodziłby za arcygeniusza i ojca nauki. Oni jednak brali wszystko na umysł ludzki i dlatego zdecydowana większość z nich uchodzi obecnie za durni i zwykłych filozofów. Nauka potwierdziła, że umysł ludzki jest zwodniczy, często błędnie interpretuje widzialne fakty i jego logika nie dorównuje 'logice wszechświata'. 'Śmieszna Biblia' okazała się bardziej naukowa niż 'poważni naukowcy' starożytności. W przyszłości podobny los może spotkać dzisiejszych ewolucjonistów, którzy odrzucają stworzenie i globalny potop. Ale pewnie dzisiejsze bzdury zostaną zapomniane i przyjdą nowe teorie sprzeczne z Pismem (życie przyniesione przez UFO-ludki itp.), a Biblia jak w przeszłości, tak i teraz i aż do skończenia świata będzie wyszydzana i odrzucana. Mimo to, na świecie istnieje obecnie spora liczba naukowców, którzy wierzą w słowa Biblii, traktują ją dosłownie a przy tym są specjalistami w swojej dziedzinie wiedzy. Owi kreacjoniści są jednak w mniejszości i rzadko prezentuje się ich poglądy społeczeństwu.

## Mity o potopie

Przez wiele lat od okresu tzw. 'Oświecenia' naśmiewano się z historii o globalnym potopie opisanym w Biblii i Noem, przez którego Bóg pragnął ocalić świat od całkowitej zagłady każąc mu zbudować potężny statek znany jako Arka Noego. Dopiero z biegiem czasu okazało się, że identyczne wydarzenie jest treścią legend wielu innych narodów poza Izraelitami. Pominę tu sumeryjski mit o Gilgameszu, jako że jego podobieństwo do biblijnej historii o Noem można łatwo wytłumaczyć tym, że Hebrajczycy pochodzą właśnie z Babilonii. Legendy o potopie, który niegdyś pochłoniął całą Ziemię, i z którego ocalało tylko niewiele ludzi i zwierząt zachowane zostały wśród wielu rozmaitych ludów zamieszkujących wszystkie niemal rejony świata: Bliski Wschód, Egipt, Indie, Chiny, Persję, Meksyk, Peru, Amerykę Północną, Ziemię Ognistą, Arktykę, Karaiby, Kolumbię, Australię, Malaje, Nową Gwineę, Litwę i inne. Ta nieco chaotyczna (ale autentyczna) lista powinna dać nam coś do myślenia, tym bardziej, że w wielu przypadkach mity o potopie wykazują niesamowite podobieństwo do historii opisanej w Biblii... Na stronie internetowej [www.geocities.com/Heartland/7547/genflood.html](http://www.geocities.com/Heartland/7547/genflood.html) znajduje się lista ponad 200 ludów zamieszkujących różne rejony świata, pośród których zachowały się mity o potężnej powodzi (cechy wspólne z Biblią ujęto pod postacią procentów w tabeli).

Poniższy fragment pochodzi z książki Krzysztofa Kowalskiego i Zygmunta Krzaka pt. "Mówią tysiąclecia" (Czytelnik: Warszawa 1989). Wypada tu wspomnieć o tym, że autorzy tej książki to ludzie nienawróceni, którzy traktują Biblię z przymrużeniem oka.

**KOLUMBIA: Indianie opowiadają o potopie zesłanym na świat z powodu zepsucia ludzi. Tylko paru uratowało się w łodzi. Szczep Mandanów czci pamięć tej katastrofy corocznym obrzędem w porze odrastania wierzb, na pamiątkę zdarzenia, gdy po potopie ptak wysłany na zwiady powrócił z gałązką wierzyby w dziobie. Obrzęd koncentruje się wokół drewnianej budowli będącej odwzorowaniem arki.**

Zepsucie ludzkości, potop jako sąd za grzechy, niewielu ratuje się w łodzi, ptak wysłany na zwiady powraca z gałązką drzewa w dziobie... Jak wytłumaczyć tu niesamowite podobieństwo do historii o Noem? Może Indianie z Kolumbii utrzymywali kontakty z Izraelitami i zerznęli od nich ludową bajeczkę? A może podobieństwo jest czysto przypadkowe?! Jeszcze więcej zamieszania robi tu legenda o potopie zachowana u Majów, która mówi o tym, że sąd w postaci potopu spadł na ziemię z powodu rasy olbrzymów (Kowalski i Krzak 1989:161). Ten sam wątek mamy w Biblii (Genesis 6:1-8). I co? Znowu przypadek? Mało konkretne? Dobrze, zobaczymy coś bardziej konkretnego...

Biblia mówi, że z powodzi uratowało się *tylko niewielu, to jest osiem dusz*' (1 Piotra 3:20): Noe i jego trzech synów oraz ich żony, tj. w sumie cztery pary. Warto wiedzieć, że w języku chińskim słowo 'łódź' składa się z 3-ech słów: 'statek', 'osiem' i 'usta [czyli 'człowiek' - gęba do

wykarmienia...]'. W tymże języku słowo 'powódź' składa się z 3-ech słów plus 2 słowa: 'osiem', 'zjednoczeni' i 'ziemia' oraz 'całkowita' i 'woda'. Przypadek? Nic wspólnego z biblijnym potopem? Otóż jedna z legend Inków mówi wyraźnie o tym, że z wielkiego potopu uratowały się tylko cztery pary: 4-ech mężczyzn i 4 kobiety - dokładnie tak jak w Biblii (Kowalski i Krzak 1989:161). Też przypadek? Jakimś 'trafem' Hebrajczycy, Chińczycy i Inkowie - narody całkowicie obce sobie kulturowo i oddalone od siebie o tysiące kilometrów - kojarzą potop z cyfrą 8...

Zaskakujące podobieństwa pomiędzy tymi mitami wyraźnie wskazują na jakieś wspólne źródło. Jest to prosty i logiczny wniosek, który sam się nasuwa.

Na stronie internetowej [www.icr.org/pubs/imp/imp-214.htm](http://www.icr.org/pubs/imp/imp-214.htm) ukazało się niedawno tłumaczenie dokonane przez Edgara A. Truaxa mitu o globalnym potopie zachowanego wśród plemion Miao (czy też Miautso) zamieszkujących obecnie południowo-zachodnie Chiny. Zgodne z Biblią są tu: grzech ludzi sprowadza sąd pod postacią potopu, 40 dni deszczu, zaskoczenie ludzi, globalny potop, każdy rąbek ziemi zalany wodą, sprawiedliwy Nuah (czyli Noe) i jego żona, potężna łódź, zwierzęta i ptaki weszły do łodzi po parze, Nuah wysłał na zwiady gołębia, po potopie złożono Bogu ofiary z czystych zwierząt (bydło rogate). Mity te mówią także o potężnej wieży, którą po potopie budowali ludzie i gdzie nastąpiło pomieszanie języków (biblijna wieża Babel). Umysł niewierzącego przed nieprzespaną nocą ratuje tu zapewne fakt, iż ten akurat mit głosi plemię azjatyckie a nie Indianie z Ameryki Północnej. Nieco więcej na temat stworzenia i powodzi w mitach można znaleźć na [www.christiananswers.net/q-abr/abr-c001.html](http://www.christiananswers.net/q-abr/abr-c001.html) (strony są w budowie).

## Czy odkryto Arkę Noego?

Większość chrześcijan nigdy nie liczyła na odnalezienie szczątków biblijnego statku Noego. Zresztą nie było im to potrzebne ani do zachowania wiary ani jako fundament prawdziwości Biblii.

Prawdziwi chrześcijanie bardziej szukali mocy i obecności realnego i żywego Boga niż materialnych dowodów czy ludzkiego mędrkowania. Poleganie na własnym rozumie, na tym co widzialne, dające się zbadać i dotknąć przy jednoczesnym odrzuceniu wiary w ponadnaturalne działanie cudotwórczego Boga jest dokładnym przeciwieństwem tego, o czym naucza cała Biblia, apostołowie i prorocy. Apostoł Paweł pisał do jednego z założonych przez siebie kościołów: *"A mowa moja i zwiastowanie moje nie były głoszone w przekonywających słowach mądrości, lecz objawiały się w nich Duch i moc, aby wiara wasza nie opierała się na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej"* (1 Koryntian 2:4-5). Bóg Biblii nigdy nie pozwoliłby na to, by wiara jego wyznawców opierała się głównie o odkrycia naukowe, gdzie wszystkie możliwe ślady dawałyby możliwość jedynie takiej interpretacji, która byłaby całkowicie zgodna z Biblią. To nie byłaby już wiara, ale czysto rozumowa wiedza oparta całkowicie na świecie materialnym i cielesnym człowieku.

A jednak w drugiej połowie XX wieku na wschodzie Turcji w górach Ararat (nieдалеко samej góry Ararat) odkryto coś, co na nowo rozbudziło żywą dyskusję pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami biblijnej historii o Noem. Obiekt, znany obecnie jako Durupinar, spełnia co najmniej trzy biblijne wymagania, które czynią z niego potencjalnego kandydata do miana szczątków Arki Noego:

1. Obiekt ten (czy też kształt) znajduje się w **górach Ararat**
2. Ma on kształt **łodzi** i jest niezwykle symetryczny
3. Jego długość wynosi 515 stóp (czyli ok. 150 metrów) co w przeliczeniu daje **300 łokci**, czyli dokładnie tyle, co podaje Biblia.

Jednak sam obiekt i przedmioty znalezione w pobliżu czynią to znalezisko jeszcze bardziej interesującym i godnym uwagi. Poniżej zamieszczono dwa zdjęcia z okolic Durupinar: po lewej duży i mały Ararat widoczny z obiektu Durupinar; po prawej sam obiekt przypominający szczątki statku widoczny na tle osuwisk i stoków górskich.



[KLIKNIJ BY POWIĘKSZYĆ](#)



[KLIKNIJ BY POWIĘKSZYĆ](#)

Jeżeli jesteś zainteresowany i chcesz kontynuować tę 'podróż' kliknij na łącze poniżej, by dowiedzieć się czegoś więcej na temat obiektu Durupinar...

**[Odkrycie 'Arki Noego' przez Rona Wyatta, cz. 1](#)**

**[Do początku strony](#)**

**[Do strony głównej](#)**